



Sygn. akt I PK 87/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)
SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa E. Spółki Akcyjnej w N.
przeciwko K. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 października 2009 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 października 2008 r., sygn. akt III APa [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
strony powodowej kwotę 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód – Przedsiębiorstwo E. S.A. w N. w pozwie skierowanym przeciwko
pozwanemu K. M. domagał się zasądzenia kwoty 115.937,69 zł z ustawowymi
odsetkami od dnia 19 lutego 2004 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.790 zł z ustawowymi odsetkami od 10 sierpnia 2004 r., a w pozostałej części oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 3.600 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok ten został zaskarżony apelacją strony powodowej.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II (oddalającym powództwo w pozostałej części) i w punkcie III (dotyczącym zwrotu kosztów procesu) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w N., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że nie doszło do prawidłowego powierzenia pozwanemu mienia Zakładu P. w M. w oparciu o przeprowadzoną inwentaryzację zdawczo-odbiorczą w dniach 15-17 listopada 1995 r. Istotne jednak dla rozstrzygnięcia sprawy jest ustalenie, w jaki sposób pozwany przyjmował towar, czy miał możliwość zabezpieczenia materiałów w ten sposób, aby dostępu do nich nie miały osoby trzecie i w jaki sposób materiały te były wydawane. Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę na rozbieżności zachodzące między wynikami inwentaryzacji z dnia 1 września 2003 r. i wynikami inwentaryzacji z lutego 2004 r., zweryfikowanymi protokołem różnic inwentaryzacyjnych z 17 marca 2004 r. Zdaniem sądu pozwanego nie może obciążać niedobór drutu o przekroju 4 mm ponad wysokość niedoboru stwierdzonego inwentaryzacją przeprowadzoną w dniu 1 września 2003 r., albowiem od 15 października 2003 r. pozwany nie miał możliwości sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem z uwagi na swoją długotrwałą chorobę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2008 r. - po ponownym rozpoznaniu sprawy - Sąd Okręgowy w N. oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 5.803,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło w następujących okolicznościach faktycznych i prawnych: pozwany został zatrudniony przez powodową spółkę w dniu 17 października 1994 r. W dniu 15 listopada 1995 r. powierzono mu zadania Kierownika Zakładu P. i magazyniera. Zakład P. w M. zajmował się produkcją oraz sprzedażą betonów i elementów prefabrykowanych (między innymi elementów z

drutu). Materiały sypkie - piasek i kruszywo, były składowane na otwartym placu, a cement znajdował się w silosach. Drut składowany był w magazynie lub w hali produkcyjnej. Drut zapakowany był w kręgi o wadze od 100 do 300 kg. Na metkach drutu nie było oznaczenia ich wagi. Klucze do magazynu znajdowały się na terenie zakładu w niezamykanej szafce. Oprócz pozwanego dostęp do nich miały również inne osoby - pracownicy zakładu, którzy w czasie jego nieobecności przyjmowali oraz wydawali towar. Teren zakładu był ogrodzony i oświetlony, a zakład pracował na dwie zmiany. Zakład nie był dozorowany całodobowo, ale był dozorowany w soboty, niedziele i święta od godziny 15.00 do 7.00. Materiały sypkie dostarczane do zakładu nie były ważone. Przyjmowany przez pozwanego na stan magazynowy drut – poza drutem produkowanym w Sławkowie – nie posiadał oznaczenia wagi. Drut ten sporadycznie - na polecenie pozwanego – był ważony na wadze w Kłęczanach, należącej do Kopalni Surowców Skalnych. Sama strona powodowa nie posiadała odpowiedniej wagi do ważenia zwoi drutu. Ilość towarów przywożonych na teren zakładu przyjmowano w dokumentacji zgodnie ze wskazaniem na fakturze bądź innych dowodach wydania (przyjęcia). Przełożeni pozwanego mieli świadomość sposobu funkcjonowania zakładu.

Pozwany w okresie pracy na stanowisku Kierownika Zakładu P. i magazyniera zmieniał miejsce wykonywania pracy, będąc delegowany przez przełożonych do innych prac. W przypadku nieobecności pozwanego nie dokonywano spisów zasobów, a towar był wydawany i przyjmowany przez innych pracowników. Z drutu produkowano siatki, walce i kosze służące do umocnień melioracyjnych, a rozliczeń zużytego drutu dokonywano po wyprodukowaniu, poprzez ważenie produktów końcowych. Sposób wykonania siatek i koszy wykazywał niekiedy różnice wielkości oczek, co przekładało się na ilość zużytego materiału. Spis dokonany w dniu 28 lutego 2002 r. wykazał braki w zakresie piasku i gysu. Do sposobu dokonania spisu pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń. Pozwany nie zgłosił również zarzutów co do sposobu dokonania spisu w dniu 1 września 2003 r., który wykazał brak w zasobach drutu - odnośnie drutu o średnicy 4 mm - 12.680 kg, odnośnie zaś drutu o średnicy 3 mm - 31.628 kg. Pozwany przyczyn ujawnionego niedoboru w zakresie drutu upatrywał w zmienionym sposobie produkcji wyrobów z drutu - bardziej materiałochłonnym. Od października 2003 r. do lipca 2004 r. pozwany przebywał na

zwolnieniu lekarskim. Spis dokonany w dniach 11-18 lutego 2004 r. wykazał istnienie braków w zasobach zakładu w porównaniu ze stanem kartotekowym. Braki te dotyczyły kraty malej (145 sztuk), drutu ocynkowanego o średnicy 4 mm (15.754 kg), drutu ocynkowanego o średnicy 3 mm (28.151 kg), cementu luzem (58.13 ton), piasku i grys. Podczas spotkań w siedzibie powodowej spółki w dniach 27 i 30 stycznia 2004 r. pozwany podpisał protokół, w którym uznał powstały niedobór co do kwoty 60.000 zł, a następnie uznał stan niedoboru zgodnie z dokumentacją księgową. Pozwany pismem z dnia 1 lipca 2004 r. wniósł o zaliczenie mu na poczet powyższego niedoboru przysługującej nagrody jubileuszowej w kwocie 1.500 zł, co pracodawca uczynił.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że spis z 1995 r. choć przeprowadzony co do zasady z natury, nie był skrupulatny, co wynikało z faktu braku zważenia znajdującego się w zakładzie drutu. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom pozwanego odnośnie opisu funkcjonowania zakładu, zauważając, iż zeznania te są zgodne z zeznaniami świadków w szczególności na okoliczność braku w zakładzie wagi samochodowej oraz niemożności zważenia piasku i drutu w balach po 300-400 kg. Sąd Okręgowy zaznaczył, że strony zgodnie podały, iż w okresach nieobecności pozwanego dostęp do wszystkich materiałów zgromadzonych w zakładzie, w tym do kluczy od magazynu miały inne osoby - pracownicy spółki. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny stwierdził, że strona powodowa nie udowodniła stosowania w zakładzie norm ubytków naturalnych - związanych z utratą materiałów sypkich, czy też osadzaniem się cementu. Dodatkowo strona powodowa nie wykazała, by materiały stanowiące przedmiot domniemanego niedoboru zostały skradzione oraz by pozostawało to w związku z zaniedbaniami pozwanego.

Przy takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ponad kwotę zasądzoną wyrokiem tamtejszego sądu z dnia 30 listopada 2006 r. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by znany był jego rodzaj, wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. Warunkiem odpowiedzialności za mienie powierzone jest prawidłowe powierzenie mienia,

natomiast całkowity brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia wywołuje takie same skutki, jak jego wadliwe powierzenie.

Sąd Okręgowy uznał, że o ile można przyjąć, iż na mocy spisu z dnia 14-17 listopada 1995 r. powierzono pozwanemu materiały, jakie wówczas znajdowały się w zakładzie, to nie można przyjąć, by pozwany ponosił odpowiedzialność materialną za mienie, które dostarczono tam w okresie późniejszym. Warunki, w jakich zakład działał wykluczają bowiem przypisanie pozwanemu odpowiedzialności w ramach konstrukcji mienia powierzonego. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie można mówić o prawidłowym, wtórnym powierzeniu mienia pozwanemu. Materiały dostarczone na teren zakładu przyjmowane były w ilościach nie sprawdzanych na miejscu. Ilości te przyjmowano w zapisach księgowych zgodnie z dokumentami przewozowymi nie dokonując weryfikacji wskazanych przez dostawców wielkości. Sytuacja ta wynikała z braku wyposażenia zakładu w wagi adekwatne do składowanych tam towarów, co było w ocenie Sądu Okręgowego w pełni akceptowane przez stronę powodową. Sąd zwrócił również uwagę, że przy wydawaniu towaru ilość materiału nie była ważona, stąd wielkości wpisywane w dokumentacji mogły mieć tylko charakter przybliżony. Warunki pracy za jakie odpowiadała strona powodowa nie pozwalały pozwanemu na dokonanie oceny ilości przyjmowanego mienia, ani następnie skrupulatnego wyliczenia się z tego mienia. Tym samym, w ocenie sądu, pozwanego nie można uznać za osobę odpowiedzialną materialnie za mienie powierzone, przyjmowane do zakładu po spisie z 1995 r. oraz kolejnych corocznych spisach.

Sąd Okręgowy zauważył, iż w dokumentach dołączonych do pozwu, pozwany „uznał powstały niedobór co do kwoty 60.000 zł”, a następnie „uznał stan niedoboru zgodnie z dokumentacją księgową”, jednakże takie uznanie - według tego sądu – nie mogło doprowadzić do powstania po stronie pozwanego długu, który obiektywnie nie istniał. Nawet bowiem gdyby przyjąć, że pozwanemu powierzono prawidłowo mienie, to i tak okoliczności towarzyszące jego pracy wykluczają przypisanie mu odpowiedzialności na zasadzie art. 124 k.p. W szczególności sąd ten zauważył, że organizacja w zakładzie przewidywała, iż pod nieobecność pozwanego jego obowiązki w zakresie wydawania i przyjmowania towarów były wykonywane przez inne osoby, które nie zawarły umowy o wspólnej

odpowiedzialności materialnej. Co więcej przed i po okresie nieobecności pozwanego nie przeprowadzano spisu materiałów, a specyfika tych materiałów uniemożliwiała łatwe spostrzeżenie ewentualnej niezgodności stanu magazynowego z księgowym po powrocie pozwanego do pracy.

Zastrzeżenia sądu pierwszej instancji wzbudził również sposób rozliczania ilości drutu polegający na ważeniu gotowego produktu, w szczególności, że pozwany zgłaszał zastrzeżenia co do stosowanej technologii. W ocenie sądu okoliczności powyższe świadczą, iż pozwany nie miał możliwości sprawowania pieczy nad mieniem powierzonym. Za niezasługujące na uwzględnienie uznał Sąd Okręgowy argumenty strony powodowej, że o odpowiedzialności pozwanego świadczy fakt podpisywania przez niego dokumentów przyjęcia towaru. Pozwany nie miał bowiem możliwości precyzyjnego zważenia przyjmowanych materiałów, a poza tym okoliczność dostępu do materiałów osób trzecich wyklucza odpowiedzialność pozwanego z art. 124 k.p. Sąd podkreślił, że za organizację pracy odpowiada zawsze pracodawca, a w tym przypadku zakład działał w systemie dwu zmianowym, co wyłączało możliwość stałej pieczy nad mieniem ze strony pozwanego przez cały dzień funkcjonowania zakładu. Tym samym pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za mienie powierzone. W konsekwencji ciężar wykazania przyczyn zaistnienia szkody spoczywał na powodzie. Dodatkowo dla uzyskania odszkodowania w pełnej wysokości konieczne byłoby przypisanie pozwanemu winy w postaci umyślności stosownie do art. 122 k.p. W tym zakresie dowodów zaś nie przeprowadzono. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie przewyższającym kwotę 3 miesięcznego wynagrodzenia pozwanego, która to kwota została już zasądzona od pozwanego wyrokiem z dnia 30 listopada 2006 r.

Wyrokiem z dnia 28 października 2008 r. Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] zmienił zaskarżony apelacją powoda wyrok, zasądzając od pozwanego K. M. na rzecz Przedsiębiorstwa E. S.A. w N. kwotę 43.421,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2004 r. oraz oddalając apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż stosownie do treści art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu

wyroku sądu drugiej instancji, uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania, wiązą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Tak więc wiążące są wskazania wynikające z wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 kwietnia 2007 r.

Przechodząc do meritum sąd zauważył, iż w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów postępowania, bowiem tylko w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy możliwe jest rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa materialnego. Kwestią zaś w tej sprawie było ustalenie, w jaki sposób pozwany przyjmował towar, czy miał możliwość zabezpieczenia materiałów w ten sposób aby dostępu do nich nie miały osoby trzecie i w jaki sposób materiały te były wydawane, a przede wszystkim czy ilość drutu ocynkowanego, jakiego niedoborem obciąża się pozwanego, została przez niego przyjęta na stan magazynowy i czy miał on możliwość zabezpieczenia drutu w ten sposób, aby wyliczyć się z powierzonego mienia.

Zdaniem sądu odpowiedzialność materialna pozwanego dotyczy jedynie braku drutu ocynkowanego, albowiem jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny uprzednio rozpoznający sprawę, strona powodowa nie wykazała, aby inwentaryzacja przeprowadzona w dniu 1 września 2003 r. obejmowała niedobór innych materiałów, które powierzone zostały pozwanemu z obowiązkiem wyliczenia się. Dopiero na podstawie inwentaryzacji zdawczo - odbiorczej przeprowadzonej w dniach od 10 do 18 lutego 2004 r. stwierdzono niedobór innych materiałów niż drut. Zauważyć jednak należy, że z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż pozwany po przeprowadzonej w dniu 1 września 2003 r. inwentaryzacji przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim od 15 października 2003 r. do 18 grudnia 2003 r. i następnie od 6 lutego 2004 r. do 30 czerwca 2004 r. Zatem nie może go obciążać niedobór w powierzonym mu mieniu, jaki nastąpił po dacie 1 września 2003 r. W ocenie sądu utrwalonym poglądem w orzecznictwie sądowym dotyczącym odpowiedzialności za mienie powierzone jest, iż pracodawca nie może skutecznie obciążać pracownika odpowiedzialnością za powstałą szkodę, jeżeli w skutek długotrwałej choroby pracownik nie miał możliwości sprawowania pieczy nad mieniem powierzonym, a pracodawca nie podjął odpowiednich czynności organizacyjnych mających na celu zabezpieczenie mienia, bądź nie zarządził

inwentaryzacji. Ponadto nie można nie zauważyć – w przypadku stwierdzonego niedoboru piasku, grys i cementu, iż mienie to było składowane poza magazynem, na otwartym placu, lub w silosach, co wyłączało możliwość sprawowania nad nim pieczy (art. 124 § 3 k.p.), skoro dostęp do tych towarów miały osoby postronne, niezwiązane odpowiedzialnością materialną za mienie powierzone.

Tym samym odpowiedzialność pozwanego może odnosić się tylko do braków drutu ocynkowanego i to braków stwierdzonych w rozliczeniu inwentaryzacji z dnia 1 września 2003 r., skoro po tej dacie pozwany przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

Podstawą obliczenia niedoboru za jaki odpowiadać może pozwany jest więc spis z natury z dnia 1 września 2003 r., zgodnie z którym niedobór drutu ocynkowanego o przekroju 3 mm wynosił 31.628 kg, a drutu o przekroju 4 mm 12.680 kg. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z protokołem Komisji Inwentaryzacyjnej w sprawie weryfikacji i sposobu rozliczenia różnic inwentaryzacyjnych z dnia 17 marca 2004 r. stwierdzono niedobór drutu ocynkowanego o przekroju 3 mm w ilości mniejszej, bo 28.151 kg na kwotę 55.174,06 zł oraz niedobór drutu ocynkowanego o przekroju 4 mm w wysokości wyższej - 15.764 kg na kwotę 31.286,14 zł. Pozwanego nie może jednak obciążać niedobór powstały po spisie z natury z 1 września 2003 r. Zatem odpowiedzialność dotyczy niedoboru drutu ocynkowanego o przekroju 3 mm - po pozytywnej weryfikacji protokołem z 17 marca 2004 r. – w ilości 28.151 kg o wartości 55.174,06 zł i drutu o przekroju 4 mm w ilości 12.680 kg, o wartości 24.345,60 zł , co daje łączną kwotę 79.519,66zł.

Sąd podniósł, że zgodnie z art. 124 § 3 k.p. pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za mienie powierzone, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał, że udowodniona przez stronę powodową szkoda polegająca na braku drutu ocynkowanego w wyżej wymienionej ilości powstała w całości z przyczyn od niego niezależnych. Słusznie więc podnosi apelujący, iż sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż występował całkowity brak warunków umożliwiających pozwanemu dopilnowanie powierzonego mienia. Jak

wynika bowiem z zebranego materiału dowodowego teren zakładu był ogrodzony drutem kolczastym i pilnowany przez pracowników ochrony. Co prawda dozór nie miał charakteru całodobowego, niemniej jednak nie można, stwierdzić, iż strona pozwana nie zapewniała pozwanemu warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia do części towaru zamkniętego w magazynie, do którego klucze miał pozwany. Okoliczność, iż pozwany udostępniał innym pracownikom klucze do magazynu, dając im swobodny dostęp do towaru, również nie może świadczyć o braku zapewnienia warunków sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem, skoro to do obowiązków pozwanego należało sprawowanie pieczy nad tym mieniem, a zatem to jego obciąża pozostawianie kluczy do magazynu w miejscu niezabezpieczonym.

Sąd wskazał także, że pozwany miał nieograniczoną możliwość zważenia drutu na wadze znajdującej się w Kopalni Surowców Skalnych w Kłęczanach, z której to możliwości czasem tylko korzystał. Podpisując zaś na odpowiednich dokumentach przyjęcie od dostawcy drutu w ilościach tam wskazanych, a nie wążąc tego drutu na udostępnianej mu bez przeszkód wadze, przyjmował na siebie odpowiedzialność za taką ilość towaru, jaką poświadczał podpisem. W ocenie sądu wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił także, iż powstały niedobór drutu ocynkowanego powstał na skutek różnicy w sposobie wykonywania siatek i koszy i powstałych w tej produkcji nieewidencjonowanych odpadów drutu.

Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że jak wynika z niekwestionowanych w tej części ustaleń faktycznych, nie cały drut ocynkowany był zawsze składowany w magazynie. Możliwości dbania o mienie powierzone ograniczało także kierowanie pozwanego przez pracodawcę do pracy w innej miejscowości, gdy proces produkcyjny w zakładzie w M. nie pozwalał, aby pozwany opuszczając zakład w którym odpowiadał za mienie powierzone zamykał magazyn z drutem.

W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjął, w oparciu o dyrektywę z art. 117 § 1 k.p., że pracodawca przyczynił się do powstania szkody w 40%. Należy bowiem wskazać, iż to pracodawca odpowiada za zorganizowanie procesów pracy stosownie do art. 94 k.p. Przyjmując w 60% odpowiedzialność pozwanego za szkodę w mieniu powierzonym, a w mniejszym procencie - 40% odpowiedzialność pracodawcy, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż w okresie między

inwentaryzacją z 28 lutego 2002 r. a inwentaryzacją z 1 września 2003 r. pracodawca sporadycznie kierował pozwanego na zastępstwo do Zakładu Sprzętu i Transportu, jak też to, że składowanie drutu na hali produkcyjnej, a więc w miejscu powszechnie dostępnym dla innych pracowników, nie miało charakteru permanentnego, a drut był tam przechowywany tylko wówczas gdy nie mieścił się w zamykanym magazynie.

Ponieważ strona powodowa przyczyniła się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do powstania szkody w 40%, to pozwanego na podstawie art. 124 k.p. w związku z art. 117 § 1 k.p. obciąża kwota 47.711,80 zł (60% z 79.519,66 zł), którą należało jeszcze pomniejszyć o kwotę zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w N. dnia 30 listopada 2006 r. - 2.790 zł oraz o kwotę 1.500 zł, jaką powód potrącił z nagrody jubileuszowej należnej pozwanemu.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł pozwany K. M., zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 43.421,80 zł z odsetkami oraz koszty postępowania. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania albo ewentualnie o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na zarzucie naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 124 § 3 k.p. przez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie poprzez przyjęcie, że pozwany odpowiada częściowo za powstanie szkody w mieniu powierzonym mimo, że ze stanu faktycznego ustalonego przez sąd wynika, że pracodawca nie zapewnił warunków umożliwiających pozwanemu zabezpieczenie powierzonego mienia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Skarżący wskazał, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się sprawami odpowiedzialności pracowników za mienie powierzone. Analizując orzeczenia Sądu Najwyższego można wskazać przyczyny, które uzasadniają zwolnienie pracownika od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Zdaniem skarżącego

zaliczyć do nich należy, stworzenie nieodpowiednich warunków pracy, wady organizacyjne, tolerowanie przez pracodawcę nieprawidłowego przyjmowania przez magazyniera towaru, niedostateczną powierzchnię magazynową, niestworzenie warunków, które pozwalają pracownikowi na prawidłowe wyliczenie się z powierzonego mienia, brak objęcia odpowiedzialnością materialną współpracowników mających dostęp do mienia, zastępowanie pracownika przez inne osoby bez sporządzania remanentów kontrolnych przed i po jego nieobecności. Problemy związane z odpowiedzialnością pracowników za mienie powierzone nadal budzą wiele sporów, w szczególności jeśli chodzi o wpływ uchybień pracodawcy na zakres odpowiedzialności pracowników tzn. kiedy i które uchybienia powodują wyłączenie odpowiedzialności, a które tylko jej ograniczenie.

Spory dotyczą także zakresu obowiązku dowodowego pracownika i pracodawcy. W wyroku z dnia 7 marca 2001 r. (I PKN 288/00) Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownik by uwolnić się od odpowiedzialności za powierzone mienie musi udowodnić lub wykazać z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznawał, że samo prawdopodobieństwo, że powierzone pracownikowi mienie zakładu pracy zaginęło z przyczyn od niego niezależnych to za mało, by uwolnić pracownika od odpowiedzialności za mienie powierzone (wyrok z dnia 10 października 1979 r., IV PR 289/79, z dnia 4 grudnia 1978 r., IV PR 316/78).

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 28 kwietnia 1997 r. (I PKN 114/97) pracownik nie odpowiada za mienie powierzone gdy udowodni, że szkoda wywołana została głównie z przyczyn, za które odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest konieczne udowodnienie, że szkoda powstała wyłącznie z przyczyn niezależnych od pracownika.

Skarżący wskazał, że dokonując interpretacji przepisu art. 124 § 3 k.p. Sąd Apelacyjny w [...] uznał, że pracownik może uwolnić się odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym jedynie gdy udowodni, że szkoda powstała w całości z przyczyn od niego niezależnych. Stanowisko to różni się więc od stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego we wskazanym wyżej orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1997 r. (I PKN 114/97).

Zdaniem skarżącego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest zatem udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- czy pracownik odpowiedzialny za mienie powierzone, który w pewnym czasie nie miał możliwości sprawowania pieczy nad tym mieniem z powodu nieobecności w pracy może ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone w tym mieniu?
- jak długi okres nieobecności pracownika materialnie odpowiedzialnego wywołuje po stronie pracodawcy obowiązki przeprowadzenia inwentaryzacji?
- czy pracownik, któremu zostały stworzone warunki do zabezpieczenia tylko części mienia w zamykanym pomieszczeniu, odpowiada za szkody powstałe w tym mieniu, jeśli nie da się ustalić, czy szkoda powstała w części zabezpieczonej czy niezabezpieczonej w zamykanym pomieszczeniu?

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że zgodnie z zasadą określoną w art. 124 k.p. pracownik odpowiada za szkodę powstałą w mieniu mu powierzonym z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się w pełnej wysokości. Od odpowiedzialności tej może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Przepis art. 124 § 3 k.p. jest więc przepisem, który przerzuca na pracownika ciężar dowodu i stanowi pewne odstępstwo od ogólnej zasady ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności jedynie za szkodę przez niego zawinioną. Przepisy określające zasady stosowania odpowiedzialności za mienie powierzone powinny być interpretowane w sposób zawężający (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97). Zatem, w ocenie skarżącego, surowe zasady odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone powinny być powiązane z wysokimi wymaganiami wobec pracodawcy, jeśli chodzi o stworzenie warunków do sprawowania pieczy nad mieniem przez pracownika. Udowodnienie przez pracownika niespełnienia przez pracodawcę tych wymagań powinno skutkować uwolnieniem pracownika od odpowiedzialności za szkodę, a przynajmniej od odpowiedzialności na podstawie art. 124 § 3 k.p.

Skarżący podkreślił, że stan faktyczny ustalony przez sądy nie pozostawia wątpliwości, że pracodawca nie zapewnił K. M. warunków, w których ten mógł w sposób właściwy sprawować pieczę na powierzonym mu mieniu. Sąd Apelacyjny

błędnie przyjął, że tak poważne uchybienia pracodawcy powodują jedynie niewielkie ograniczenie odpowiedzialności pozwanego.

W ocenie skarżącego z zasad odpowiedzialności prawidłowo wyinterpretowanych z przepisu art. 124 § 3 k.p. wynika, że jeżeli pracownik wykaże, że pracodawca nie zapewnił warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie mienia, odpowiedzialność pracownika jest wyłączona. Pracownik nie musi wykazywać, że szkoda powstała w całości z tego powodu. W takim wypadku to pracodawca może domagać się naprawienia szkody na zasadach ogólnych, czyli powinien udowodnić, że pracownik naruszając konkretne obowiązki pracownicze, dopuszczając się zaniedbań przy dozorze mienia, przyczynił się do powstania szkody, a zatem powinien odpowiadać za część tej szkody. Skarżący podkreślił, że postawa strony powodowej w tym zakresie była bierna - powodowa spółka ograniczyła się jedynie do udowadniania szkody i jej wysokości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 124 § 3 k.p. Ponadto w skardze wskazano na rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii zasad odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny uznał, że pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym jedynie, gdy udowodni, że szkoda powstała w całości z przyczyn od niego niezależnych, co jego zdaniem różniło się od stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w sprawie I PKN 114/97. W ocenie skarżącego pracodawca nie zapewnił pozwanemu warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie mienia. Na tej podstawie wniesiono o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego.

W sprawie niniejszej chodziło zasadniczo o rozstrzygnięcie w kwestii odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w mieniu powierzonym. Zasady tej odpowiedzialności reguluje art. 124 k.p. Zgodnie z art. 124 § 3 k.p. pracownik może się od tej odpowiedzialności uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Problem uwolnienia się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym był wielokrotnie rozstrzygany w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Należy przy tym pamiętać, że powołując się na nie należy uwzględniać nie tylko same tezy orzeczeń ale również stany faktyczne ich dotyczące. Należy przyznać, że kwestia uwolnienia się pracownika od tego rodzaju odpowiedzialności jest dyskusyjna. Każde rozstrzygnięcie musi jednak uwzględniać okoliczności faktyczne danej sprawy. Skarżący podnosi sprzeczność oceny Sądu Apelacyjnego z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97 (OSNP 1998/1/11). Sąd Najwyższy stwierdził, że z przepisu art. 124 § 3 k.p. wynika, że odpowiedzialność za mienie powierzone wyłączona jest nie tylko wtedy, gdy pracownik wykaże, iż szkoda powstała wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych lecz także, gdy udowodni, że wywołana została ona głównie z przyczyn, za które odpowiedzialności nie ponosi (kradzież). W takim przypadku odpowiada on za szkodę według ogólnych reguł materialnej pracownika (podobnie w wyroku z dnia 7 marca 2001 r. I PKN 288/00 OSNP 2002/23/570). Należy tu zauważyć i podkreślić, że w sprawie na którą powołuje się skarżący szkoda powstała w wyniku kradzieży. Natomiast w innych orzeczeniach przyjmowano, że samo prawdopodobieństwo, że szkodę spowodowały osoby trzecie nie jest wystarczające do uwolnienia się od odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1978 r. IV PR 316/78 (LEX nr 14477)).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż możliwe jest uwolnienie się pracownika od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym również w przypadku udowodnienia, że szkoda powstała głównie (a nie tylko wyłącznie) z przyczyn za które nie ponosi on odpowiedzialności. Konieczne jest jednak by pracownik udowodnił tę okoliczność z wysokim stopniem prawdopodobieństwa. Nie ulega też wątpliwości, że rozstrzygnięcie o odpowiedzialności za szkodę musi uwzględniać nie tylko wszelkie zaniedbania ze strony pracodawcy ale i pracownika.

Jak ustaliły Sądy obu instancji zabezpieczenie mienia przez pracodawcę nie było całkowicie prawidłowe. Jednak pozwany pracownik również wykazał się bierną postawą. Po pierwsze przyjmując powierzone mienie miał świadomość warunków jego przechowywania. Pozwany godził się też na udostępnianie kluczy

do magazynu innym pracownikom. Miał on jednak pewne możliwości weryfikacji stanu powierzonego mienia, których nie wykorzystywał. Podkreślenia wymaga też to, iż skarżący wiedział wcześniej o niedoborach w mieniu powierzonym. Nie zgłosił tego jednak pracodawcy licząc, że sam „doprowadzi do stanu zerowego”. Z tego powodu nie było możliwe przyjęcie, że pozwany podjął jakiekolwiek działania, które mogłyby zapobiec powstaniu szkody w powierzonym mu mieniu. Uwolnienie się od odpowiedzialności na podstawie art. 124 § 3 k.p. wymaga ustalenia jakiego rodzaju działania podjął pracownik by zapobiec powstaniu szkody, w szczególności jeżeli nie uważał za potrzebne zawiadomienie pracodawcy o możliwości powstania szkody lub już powstałej szkodzi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1984 r., IV PR 77/84, LEX nr 14628). Pracownik może się ekskulpować w całości od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy wykaże, że pomimo dołożenia wszelkich starań niedobór powstał z przyczyn od niego niezależnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1982 r., IV PR 308/83, OSP 1983/7/178). W przeciwnym wypadku możliwe jest jedynie częściowe uwolnienie się pracownika od odpowiedzialności materialnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1978 r., IV PR 331/78, LEX 14483).

Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił, że pozwany nie uwolnił się w całości od odpowiedzialności za mienie powierzone. Nie udowodnił on bowiem, że szkoda powstała szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, np. w następstwie kradzieży lub zaboru mienia w inny sposób. Nie udowodnił też z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda jest następstwem zdarzeń niezależnych od niego. Nie było więc możliwe całkowite wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę.

Z tych względów należało uznać, że Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął o współprzyczynieniu się do powstania szkody pracodawcy i pracownika, którego stopień zdecydował o zakresie ich odpowiedzialności. Ocena stopnia współprzyczynienia należy do sfery ustaleń faktycznych, które nie podlegają rozstrzygnięciu w postępowaniu kasacyjnym.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., jak w sentencji wyroku.